

Dr Karol de Beaurain – sylwetka psychiatrii. Część 1

Dr Karol de Beaurain – a psychiatrist’s profile. Part 1

Krzysztof Rutkowski, Edyta Dembińska

Katedra Psychoterapii UJ CM

Summary

The paper sets out to recall the profile of Karol de Beaurain, a psychiatrist who belonged to the circle of first Poles who used psychoanalysis in treatment. So far, dr Beaurain has been known from brief references in publications relating to the life and works of Stanisław Ignacy Witkiewicz (Witkacy) whose psychoanalytic sessions he conducted between 1912 and 1913. De Beaurain was born in 1867 and studied medicine at Swiss universities (Zurich, Berne, Geneva) where he defended his doctoral thesis as well. He was prepared for the career of a health resort physician and when he returned to Poland, he settled down in Poronin where except for working as a district physician, he also engaged in social and cultural activities. Around 1910 his professional interest shifted towards psychiatry and psychotherapy. In the final months of 1911 he relocated to Zakopane where he opened a private practice for “neurotic diseases”. At the same time he started treating patients with the use of psychoanalytic methods. The first part of the paper concerns the life of doctor de Beaurain from birth and the period of studies and preparation for his professional career until the time when he started his psychoanalytic work.

Słowa klucze: psychoanaliza, historia psychoterapii, Witkacy

Key words: psychoanalysis, history of psychotherapy, Witkacy

Wstęp

Doktor Karol de Beaurain jest dziś jednym z mniej znanych polskich psychoanalityków. Pamięć o nim jako analityku i freudyście przetrwała głównie dzięki twórczości jego o wiele bardziej znanego pacjenta – Stanisława Ignacego Witkiewicza. Na temat samego doktora de Beaurain i jego dorobku na polu psychoanalizy wiadomo znacznie

mniej. Biografowie Witkacego niewiele o nim piszą, zwykle nazywając go – za żoną Witkiewicza, Jadwigą – doktorem-freudzistą [1]. Życie doktora de Beaurain pozostaje w dużej mierze okryte tajemnicą, nie pozostawił po sobie wspomnień ani pamiętników. Nie wiadomo nawet dokładnie, w jaki sposób zapoznał się z techniką psychoanalizy. Można by przypuszczać, że poznał ją w wyniku znajomości z dr psychologią Ludwiką Karpińską (również zapomnianą polską propagatorką psychoanalizy) [2], która w roku 1911 zamieszkała w Zakopanem, jednak wiele wskazuje, że nastąpiło to kilka lat wcześniej. Niewątpliwie de Beaurain należał do pierwszego pokolenia polskich psychoanalityków działających jeszcze przed I wojną światową. Artykuł przedstawia wszelkie dotyczące jego osoby informacje historyczne, jakie udało się odszukać w istniejących źródłach.

Studia

Karol de Beaurain urodził się 20 kwietnia 1867 roku, jak sam podawał – w Rakowej na Wołyniu¹ [3]. Był synem Maksymiliana de Beaurain (1835–1911) [6, 7], lekarza ginekologa [9], oraz Seweryny z Janickich [7]. Karol de Beaurain uczył się w gimnazjach w Warszawie i Płocku [3]. Maturę zdał w gimnazjum filologicznym w Płocku [3]. Studia rozpoczął w 1886 roku na Politechnice w Zurychu [3]. Po dwóch latach zainteresował się medycyną, którą studiował przez cztery semestry w Genewie [3], a następnie w Zurychu (w roku akademickim 1890/1891) [10] i Bernie (od 1891 roku) [4]. 13 czerwca 1894 roku w Bernie zdał egzamin doktorski [5]. Promotorem pracy pt. „Die Resultate der Arthrectomie bei der tuberculösen Gonitis” (Rezultaty artrektomii wykonywanej z powodu gruźliczego zapalenia stawu kolanowego) [11] był profesor Theodor Kocher (1841–1917), chirurg, późniejszy laureat Nagrody Nobla za badania dotyczące fizjologii, patofizjologii oraz chirurgii tarczycy (1909 r.) [12]. Do tego momentu nic nie wskazuje, by de Beaurain interesował się psychiatrią czy psychoterapią. Następnie przez rok (1894/1895) w Wiedniu „studiował fizykalną terapię, hydroterapię na oddziale prof. [Wilhelma] Winternitza” [3], sławnego balneologa, kierownika pierwszej w Europie Katedry Balneologii na Uniwersytecie Wiedeńskim [13]. Być może planował zostać lekarzem uzdrowiskowym, gdyż ta gałąź medycyny rozwijała się niezwykle dynamicznie na przełomie XIX i XX wieku. Pojedyncze opisy pobytu w Wiedniu zawarte są we wspomnieniach siostry jego żony, Teodory z Kosmowskich Krajewskiej [14]. Żoną de Beaurain była urodzona grudniu 1863 r.

¹ Dr de Beaurain w wielu dokumentach, w tym własnoręcznie wytworzonych, podawał, że urodził się w Rakowej na Wołyniu (np. podczas wpisu na listę studentów Uniwersytetu w Bernie 16 maja 1891 r. [4], podczas egzaminu doktorskiego 13 czerwca 1894 r. [5], w tzw. Rodowodzie [6] w czasie zapisu na Uniwersytet Jagielloński w roku akademickim 1895/1896 oraz w życiorysie z 15 czerwca 1920 r. [3]). Pomimo kontrowersji wokół jego miejsca urodzenia zdecydowaliśmy się przyjąć informacje pochodzące od niego samego jako najbardziej wiarygodne. Inne podawane miejsca urodzenia to: Sankt Petersburg [7] oraz Kamieniec Koszyrski [8], a właściwie Kamień Koszyrski, ale żadna z tych informacji nie pochodzi bezpośrednio od doktora de Beaurain, stąd uznajemy je za mniej wiarygodne.

w Warszawie Zofia Kosmowska², dentystka, córka Ignacego Kosmowskiego i Seweryny z Głównych [7, 14]. Przyszli małżonkowie najprawdopodobniej poznali się w trakcie studiów medycznych w Genewie w latach 1888–1890 [3, 16]. Małżeństwo zawarli w Genewie 31 maja 1890 roku [7]. Możliwe, że około 1891 roku urodził się ich starszy syn – Witold (Zofia de Beaurain miała kilkumiesięczną przerwę w studiach medycznych od lipca 1890 roku do 16 maja 1891 roku), natomiast 25 grudnia 1893 roku urodził się w Warszawie młodszy syn – Janusz.

Po opuszczeniu Wiednia de Beaurain rozpoczął starania o nostryfikację dyplomu lekarskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdyż inaczej nie mógłby praktykować w części Polski znajdującej się wówczas w zaborze austriackim. W semestrze zimowym roku akademickiego 1895/1896 został studentem nadzwyczajnym UJ [6], uczęszczał na zajęcia z bakteriologii prowadzone przez profesora Odon Bujwida. W tym samym roku, jak podaje, był również „elewem w klinice chirurgicznej prof. Rydygiera” w Krakowie [3]. Dyplom lekarski nostryfikował 10 czerwca 1896 roku na Uniwersytecie Jagiellońskim (egzaminów zdał: 27 kwietnia 1896 r., 6 maja 1896 r. oraz 8 czerwca 1896 r.) [17]. Po nostryfikacji dyplomu rozpoczął pracę lekarza w Zakopanem w roku 1896/1897 [18]. W kolejnym roku (1897/1898) odbył staż w Klinice Ginekologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie [3], być może planując pójść w ślady ojca ginekologa. W 1899 r. był już rozpoznawany w środowisku zakopiańskim. W życiorysie [3] nie opisuje innej działalności w latach 1898–1899, jest jednak wskazywany jako praktykant Krajowego Szpitala Powszechnego we Lwowie [19].

Początki kariery – Poronin

W kolejnych latach (1899–1911) mieszkał w Poroninie, gdzie objął funkcję lekarza gminnego (prawdopodobnie w latach 1900–1910), rzeczywiście bezpośrednio kontynuując pracę ojca, który praktykował w Zakopanem i Poroninie [9]. W 1901 roku dr de Beaurain był wymieniany w „Zakopane i Tatry: kalendarzyk tatrzański” jako lekarz gminny w Poroninie oraz dentysta w Poroninie i Zakopanem [20]. Najwyraźniej w informacji połączono w jedną osobę oboje małżonków de Beaurain. Dentystką była żona Zofia Kosmowska-Beaurain, z czego wnioskować można, że w 1901 roku mieszkała i praktykowała razem z mężem w Poroninie. Reklamy prasowe gabinetu dentystycznego Kosmowskiej-Beaurain wskazują, że nie spędzała tam wiele czasu. Najprawdopodobniej nieprzerwanie od roku 1892 prowadziła swój gabinet dentystyczny w Warszawie [21], również w roku 1901 [22], kiedy wymieniana jest jako dentysta w Poroninie i Zakopanem. Miała opinię kobiety samodzielnej i, co w tamtych czasach niezwykle, pracującej na swoje utrzymanie. Artykuł „Listy z Krakowa” z września 1899 roku opisuje ją jako „nieoglądającą się na opiekę męską” [23]. Może dlatego

² Odrębną ciekawostką jest zbieżność nazwisk: panińskiego żony de Beaurain i lekarza pediatry Wiktoryna Kosmowskiego opiekującego się S.I. Witkiewiczem w dzieciństwie – Kosmowscy. Należy jednak do hipotezy o ewentualnym pokrewieństwie podejść krytycznie, pomimo że obie rodziny mieszkały w Warszawie. Wiktoryn legitymował się herbem Lis [15], zaś Bartłomiej (dziadek Zofii) herbem Trąby [14].

autor notki w „kalendarzyku”, nie mogąc uwierzyć w samodzielną pracę zawodową kobiety, połączył ją w jedną postać z mężem. Nie dziwi to, gdyż w większości krajów jeszcze przez wiele lat kobiety nie zarabiały na swoje utrzymanie inaczej niż uczeniem dzieci i nie mogły dysponować majątkiem ani nie miały praw wyborczych. Jest to o tyle warte podkreślenia, że pokazuje małżonków jako wyindywiduowanych i tolerancyjnych wobec zmian społecznych.

Na przełomie wieków de Beaurain nie tylko pełnił funkcję lekarza gminnego w Poroninie, ale zgromadzone informacje z tego okresu wskazują, że był aktywnym członkiem lokalnej społeczności. Pierwsza wzmianka dotycząca de Beaurain pochodziła z „Przeglądu Zakopiańskiego”. 7 września 1899 roku redakcja czasopisma informowała, że „następny numer i dalsze podpisywać będzie jako redaktor naczelny dr Karol Beaurain” [24]. Niestety w myśl ówczesnej ustawy prasowej redaktor naczelny musiał mieszkać na stałe w miejscowości, w której wychodziło czasopismo. Ze względu na zamieszkiwanie de Beaurain w Poroninie (choć odległym zaledwie 7 km od Zakopanego) Prokuratura w Nowym Sączu nie wyraziła zgody na pełnienie przez niego funkcji, a nowym redaktorem Przeglądu został Henryk Bogdani [25]. Czasopismo to było jednym z ważniejszych pism regionalnych i pierwszym czasopismem wychodzącym w Zakopanem, które przez dłuższy czas utrzymało się na rynku wydawniczym. Było wydawane w latach 1899–1906, na swoich łamach poruszało tematy dotyczące historii, turystyki i właściwości leczniczych klimatu Tatr, a także bieżące wiadomości lokalne. Organizacją wspierającą „Przegląd Zakopiański” był Związek Przyjaciół Zakopanego, z którym sympatyzował de Beaurain. Pracował także nieodpłatnie w utworzonym przez doktora Tomasza Janiszewskiego w 1899 roku Szpitalu Klimatycznym w Zakopanem [26] razem z doktorem Gawlikiem i doktorem Marcinem Woyczyńskim (późniejszym mężem Ludwiki Karpińskiej) [2]. Angażował się w akcję zwalczania gruźlicy wśród mieszkańców Podhala, w 1900 roku był jednym z założycieli Towarzystwa Budowy Sanatoriów Ludowych [27]. Dr de Beaurain działał również w Sekcji Przyrodniczej Towarzystwa Tatrzańskiego, w roku 1912 został członkiem komisji kontrolującej [28].

Sympatyzowanie z kręgiem inteligencji związanym ze Związkiem Przyjaciół Zakopanego oraz zaangażowanie w zwalczanie gruźlicy doprowadziło do włączenia się de Beaurain w jeden z najżywszych ówczesnych konfliktów społeczności Zakopanego. Do zaostrzenia doszło w 1902 roku, kiedy na nowego wójta Zakopanego wybrany został dr Andrzej Chramiec, właściciel jednego z największych zakładów leczniczych w Zakopanem [29]. „Przegląd Zakopiański” zaczął krytykować prywatę w działaniu nowego wójta, a w szczególności jego niedociągnięcia w dbaniu o zdrowie kuracjuszy. Chramiec odpowiedział stworzeniem konkurencyjnego czasopisma „Giewont” [29], wychwalającego działania nowego wójta i krytykującego przeciwników. Krytyka wobec doktora Chramca dotyczyła jego przeciwstawiania się stworzeniu wodociągów i kanalizacji w całym Zakopanem [30]. Chramiec miał te udogodnienia w swoim sanatorium i prawdopodobnie nie zależało mu, by inni również je mieli, ponieważ przestałby być konkurencyjny. Drugą kwestią była trwająca przez wiele lat walka doktora Chramca z kolejnymi lekarzami stacji klimatycznej [31]. Najbrutalniej

zwalczał działalność doktora Tomasza Janiszewskiego, lekarza stacji klimatycznej od 1896 roku, który podjął na własny koszt wiele działań poprawiających sytuację sanitarno-epidemiologiczną Zakopanego. Celem szczególnych ataków była dokładna dezynfekcja kwater, w których przebywali wcześniej chorzy na gruźlicę. Chramiec wykpiwał ją, nazywając okadzaniem. Na wszelkie sposoby starał się pozbyć doktora Janiszewskiego poprzez skargi do władz, a gdy to nie przyniosło rezultatu, 4 lipca 1902 roku jako szef komisji klimatycznej Zakopanego usunął Janiszewskiego z funkcji [30]. W odpowiedzi na tę decyzję grupa skupiona wokół Witkiewicza wysłała do Namiestnika Galicji oraz do Marszałka Sejmu Krajowego depeşe: „(...) prosząc o uchylenie szkodliwej uchwały i nieodbieranie Zakopanemu siły pozytywnej i prawdziwie obywatelskiej” [30]. Depeşe podpisało 17 osób, m.in. dr de Beaurain, dr M. Woyczyński, a także Stanisław Witkiewicz, Wacław Sieroszewski czy Kazimierz Dłuski z żoną. Decyzja została cofnięta przez władze Galicji. Podpis pod telegramem jasno wskazuje na zaangażowanie doktora Karola de Beaurain w konflikcie po stronie nowoczesnej medycyny i współdziałanie z osobami tej miary co Stanisław Witkiewicz (ojciec).

W roku akademickim 1903/1904 de Beaurain szkolił się w Monachium, by uzupełnić wiedzę „głównie w zakresie psychologii” [3]. Trudno powiedzieć, co stało za tą decyzją. Być może praca lekarza gminnego nie przynosiła mu dostatecznej satysfakcji. Studiując w Monachium, de Beaurain musiał poznać Teodora Lippsa, filozofa i psychologa, bardzo cenionego przez Zygmunta Freuda za koncepcje nieświadomych fenomenów psychicznych. Możliwe też, że na ten czas można datować zainteresowanie psychoanalizą. Wydaje się również, że wtedy stopniowo zaczęły się pogarszać relacje pomiędzy Karolem de Beaurain a jego żoną. Jesienią 1903 roku Zofia de Beaurain przeniosła się do Warszawy. 26 września 1903 roku w „Kurierze Warszawskim” pojawiło się po raz pierwszy po przerwie ogłoszenie jej gabinetu dentystycznego [32]. Począwszy od jesieni 1903 roku Zofia z Kosmowskich de Beaurain mieszkała w Warszawie, od 1905 roku lato spędzała w Zakopanem. W obu miejscach pracowała jako dentystka, miała prywatną praktykę w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 79 [33] i w Zakopanem przy ul. Przecznicza 5 [34]. Praktyka w Zakopanem według relacji siostry z 1906 roku prosperowała dobrze: „Zosia praktykuje w Warszawie, ale już w czerwcu ma jechać do Zakopanego, bo w roku zeszłym bardzo dobrze jej tam szła praktyka” [14].

W 1907 roku stosunki między małżonkami de Beaurain prawdopodobnie układały się źle. Z opisu szwagierki Karola de Beaurain można wnioskować o ich rozstaniu i osobnym wychowywaniu ich dwóch synów [14]. Pojawia się w nim chyba nieco stronnicza sugestia negatywnego wpływu ojca na syna, który przez to „musi być dokuczliwy”, a zarazem dość permissywnego wychowywania obu synów w czasie ich pobytu w Zakopanem przez „niewymagającą posłuszeństwa” i „przerażoną dalekimi wycieczkami” matkę [14]. Wychowanie jednak nie mogło być takie złe, skoro Janusz de Beaurain zrobił wielką karierę w Wojsku Polskim, od walki w Legionach do stopnia generała Wojska Polskiego. Współtworzył polskie lotnictwo wojskowe, wykonał pierwszy w jego historii lot bojowy (ze Stefanem Bastyrem) [35], którego

rocznice do 1931 r. były świętowane jako Dzień Lotnictwa Polskiego [36]. Był m.in. Szefem Sztabu Wojsk Lotniczych i kierownikiem Centralnych Zakładów Lotniczych. Dowodzi to także wysoce patriotycznego wychowania Janusza przez rodziców, który do Legionów Polskich wstąpił w wieku 20 lat.

Jednak ferie w 1905 roku Janusz spędził w Zakopanem w towarzystwie ciotki Adeli [37], aktorki (Ada Kosmowska – znana aktorka teatralna w Teatrze Miejskim im. J. Słowackiego w Krakowie i filmowa [38]), a nie z ojcem w Poroninie. Być może Państwo de Beaurain rozwiędli się, choć nie udało się znaleźć na to formalnego dowodu. W 1907 roku stan zdrowia Zofii de Beaurain uległ wyraźnemu pogorszeniu: „Zofia w wiecznych kłopotach pieniężnych, dentystka z profesji, malarka z upodobania. Biedaczka zmieniła się nie do poznania, zaniedbana w ubraniu. Delikatna jej twarzyczka, cera z delikatnym rumieńcem, głębokie ciemnoszare oczy, pełne wdzięku usta, blond włosy ze złotawym odcieniem – wszystko się zmieniło, w barwie i liniach z powodu otłuszczenia twarzy, podbródka i zmienionej barwy włosów” [14]. Zofia de Beaurain zmarła 19 listopada 1913 roku w Krakowie, została pochowana na Cmentarzu Rakowickim.

25 grudnia 1908 roku rodzinę de Beaurain spotkała tragedia, w Opawie zmarł w nieznanych dziś okolicznościach Witold de Beaurain, „uczeń VII klasy gimnazjum Sobieskiego w Krakowie” [39]. Nie wiemy, jak wpłynęło to na oboje małżonków i ich nienajlepsze już wtedy relacje. Możliwe, że to utrata dziecka sprawiła, że dr de Beaurain zainteresował się opieką nad dziećmi z trudnościami psychicznymi. W roku 1910 „z inicjatywy prof. Piltza własnym sumptem studiował kwestię wychowania dzieci niedorozwiniętych w Austrii, Szwajcarii i Niemczech” [3]. Nie wiadomo, w jaki sposób de Beaurain poznał prof. Jana Piltza, wówczas już kierownika Katedry Neurologiczno-Psychiatrycznej UJ. Profesor przez wiele lat planował w Krakowie otwarcie Zakładu Wychowawczo-Leczniczego dla nerwowych i słabo rozwiniętych dzieci, informację o swoich zamierzeniach umieścił w „Przeglądzie Lekarskim” 2 października 1909 roku [40]. Prawdopodobnie potrzebował wykwalifikowanego personelu lekarskiego i stąd zachęcanie de Beaurain do zgłębienia tematu psychiatrii dziecięcej. De Beaurain nigdy nie podjął pracy w zakładzie i nie jest do końca jasne, jakie czynniki o tym zadecydowały, bo po powrocie z zagranicy szkolił się dalej w klinice psychiatrycznej prof. Piltza [41]. Gdy zakład otwarto 1 października 1911 roku, pierwszym lekarzem w nim został dr Józef Jasiński [42] zastąpiony później przez doktora Cezarego Onufrowicza. Jest bardzo prawdopodobne, że de Beaurain w czasie studiów nad psychiką dziecięcą zetknął się z psychoanalizą, gdyż ówczesne pisma dotyczące rozwoju dzieci bardzo często odnosiły się do psychoanalitycznej teorii rozwoju psychoseksualnego.

W 1911 r. zmarł Maksymilian de Beaurain, ojciec Karola [9]. Postać znana w środowisku zakopiańskim, gdzie był pierwszym ginekologiem i położnikiem. Zapewne on opublikował w 1901 roku tekst „Babiarki” [43] mówiący o szkodliwości leczenia przez znachorki – położne. Wprawdzie autor przedstawiony został w oryginale jedynie jako „dr Beaurain”, co umożliwiła przypisywanie tekstu także społecznikowi i lekarzowi gminnemu, byłemu praktykantowi kliniki ginekologicznej Karolowi, jednak

tematyka położnicza każe w pierwszej kolejności myśleć o doktorze Maksymilianie de Beaurain. Został on pochowany na cmentarzu w Zakopanem, tzw. nowym, przy ulicy Nowotarskiej. Niestety już w latach 70. XX w. jego grób nie był identyfikowalny [9].

Psychoanaliza – Zakopane

W listopadzie 1911 roku dr de Beaurain przeniósł się z Poronina do Zakopanego, o czym donosiło czasopismo „Zakopane”: „Do listy lekarzy ordynujących w Zakopanem przybywają: dr Józef Różecki, znany i ceniony lekarz z Krakowa i dr Karol Beaurain, który przez szereg lat mieszkał w Poroninie, jako lekarz okręgowy” [44]. Ordynował w willi Oksza, lecząc „choroby nerwowe”, w tym czasie praktykował psychoanalizę i, jak wynika z notki, był rozpoznawany jako psychiatra. Wydaje się, że tym, co najbardziej fascynowało de Beaurain w pracy psychoanalitycznej, były sny i ich symboliczne znaczenie lub w ogóle zagadnienie symbolu. Wskazują na to nie tylko wypowiedzi Witkacego: „Zainteresowany moimi snami zaproponował mi (...) ‘kurs praktyczny’” [45] lub „Drugą dziwnością snu (...) jest ta, której sens istotny ukazał mi dopiero Freud poprzez dra de Beaurain” [45], ale przede wszystkim wykład pt. „Symbol” zaprezentowany na II Zjeździe Neurologów, Psychiatrów i Psychologów Polskich w Krakowie w grudniu 1912 roku, najbardziej doniosłym wydarzeniu w historii polskiej psychoanalizy przed I wojną światową [46]. Wystąpienie zostało dostrzeżone przez polskie środowisko naukowe. W Pamiętniku Polskiego Towarzystwa badań nad dziećmi napisano: „referat dr Beuaraina z Poronina pt. „Symbol” zajmował się prawie wyłącznie mową dziecka i zestawiał niektóre jej właściwości z podobnymi zjawiskami w językach ludów pierwotnych” [47]. Podobna nota znalazła się w „Ruchu filozoficznym” [48, 49].

De Beaurain opublikował później swój wykład „O symbolu i warunkach psychicznych jego powstawania u dziecka” w „Internationale Zeitschrift für ärztliche Psychoanalyse” [50]. Była to jego jedyna publikacja o psychoanalizie, ale wywołała burzę, podobnie jak wcześniej artykuł innego polskiego analityka Jana Nelkena [49], skłaniając Ferencziego do napisania artykułu polemicznego („zapowiedzianego” w liście do Freuda [51]), tj. „Odnośnie ontogenezy symboli” [52]. Krótki tekst Ferencziego, podkreślił poglądy de Beaurain, jednocześnie lokując go w grupie pierwszych polskich psychoanalityków, a zarazem jungistów. Artykuł jest aktualny do dziś i jest także jednym z nielicznych, w których autorowi–Polakowi właściwie przypisano lokalizację: Zakopane. Z tych przyczyn warto streścić treść publikacji.

Czasopismo, w którym ukazał się artykuł, nosi podtytuł „Oficjalny organ Międzynarodowego Towarzystwa Psychoanalitycznego” i dalej „Wydawane przez prof. Dr Sigmunda Freuda”. Poniżej znajdował się na stronie tytułowej skład redakcji z doktorem S. Ferenczim i doktorem O. Rankiem na początku. Na pierwszej stronie artykułu ponownie widniał jedynie zapis Dr. Beaurain jako autor, bez podanego imienia, ale w tym wypadku autorstwo Karola nie budzi żadnych wątpliwości. Szczególnie, że dalej podano, iż autor pochodził z Zakopanego (jak widać było ono na tyle już wówczas

znane, że nie wymagało dodawania dalszych informacji geograficznych), a także, że tekst był wygłoszony w Krakowie w czasie II Kongresu neurologów, psychiatrów i psychologów.

Tekst jest krótki, liczy pięć stron gęstego druku. Wbrew pozorom nie jest to mało, gdyż został napisany bardzo precyzyjnym językiem, niemal każde zdanie niesie nową informację, nie ma w nim pustych powtórzeń i wypełnień. W drugim akapicie przywołane zostało nazwisko Freuda jako twórcy szkoły psychoanalitycznej, co niewątpliwie stanowiło wyraz szacunku dla mistrza. De Beaurain zapowiadał, że w artykule zamierza dowieść słuszności psychoanalitycznego rozumienia symbolu jako archaicznej formy myślenia, wskazując i wyodrębniając w duchowym rozwoju dziecka akty powstawania symboli. Dalej następuje około jednostronicowy opis spojrzenia na tworzenie się skojarzeń u dzieci z odniesieniem do Darwina i Meumanna. Osnową wątku jest przykład dziecka nadającego nazwę „Kwak” przedmiotom subiektywnie kojarzącym mu się z kaczką. De Beaurain zwracał uwagę, że różnica w myśleniu dorosłego polega na braku apercpepcji w myśleniu dziecięcym, a właściwiej w myśleniu dorosłych. Nie sposób nie podkreślić, że to odkrycie zachowało ważność do dziś, a nie można wykluczyć, że właśnie w tym artykule zostało zaprezentowane po raz pierwszy. Dalej następuje kilka akapitów poświadczających erudycję de Beaurain, pokazujących ten sam sposób myślenia jako występujący w kulturowej historii rozwoju języka. Na ponad stronie autor podaje przykłady abstrahowania i substytucji. Ciekawie brzmi zdanie: „Struktura procesu myślowego rozwija się sukcesywnie, w analogiczny sposób w jaki przeżywamy sen”³ [50]. Podsumowując swą pracę w czterech punktach, przedstawił cechy główne psychiki dziecka. Były to: „1. Skłonność do substytuowania asocjowanych wyobrażeń, 2. Konkretność wyobrażeń, 3. Częściowa percepcja słabej strony, 4. Niedostateczna zdolność pojmowania abstraktu” [50]. Podpierał tę charakterystykę cytacjami z Carla Gustava Junga i Herberta Silberera koncentrujących się na problematyce apercpepcji. Przeprowadził także krótką krytykę poglądów Silberera. Artykuł kończy się deklaracją: „Klasyfikowanie symboli ze względu na czas ich powstania, co analogicznie można przyrównać do sposobu określania wieku geologicznych warstw, jawi mi się jako pożądane i sprzyjające rozwojowi badań teoretycznych. Ten temat zastrzegam sobie do kolejnego wykładu” [50]. Nie zachowały się dowody, aby ten wykład został wygłoszony lub napisany. W artykule de Beaurain przywoływał także przykłady pochodzące z obserwacji dzieci, choćby chłopca bawiącego się ołowianymi żołnierzami. Możliwe, że był to jeden z jego synów. W owych czasach psychoanalitycy chętnie opisywali obserwacje kliniczne, nie przywiązując wagi do tego, skąd pochodzą. Czule brzmi przywołanie słów dziecka, że „woda sodowa smakuje jak ścierpnięte stopy” [50].

Zaraz po artykule de Beaurain w „Internationale Zeitschrift” znajduje się artykuł autorstwa Sandora Ferenczego pt. „Oдноśnie ontogenezy symboli” [52]. W swym liście

³ Tłumaczenie Grażyna i Gregor Glodek. Pełny tekst artykułu został opublikowany w j. polskim w „Psychiatrii i Psychoterapii” 2015, nr 4.

do Freuda z dnia 5 sierpnia 1913 roku pisał: „We wrześniowym numerze czasopisma ukaże się artykuł Beauraina (Zakopane) traktujący o procesie symbolizacji u dziecka. Jako że napisany został w sposób wyjątkowo tendencyjny, z wyraźnym ukłonem w stronę Junga czy Silberera, pozwoliłem sobie (w nadziei na Pańskie przyzwolenie in spe) dołączyć do artykułu moje krótkie opracowanie na ten sam temat”⁴ [51]. Ferenczi jasno wskazał, że motywacją do napisania tej polemiki z de Beaurain był konflikt z Jungiem i komentarz wydawał mu się niezbędny z powodu samego powołania się na Junga w artykule (niestety takie stanowisko było później powtarzane przez lata w Towarzystwie Psychoanalitycznym). Gdyby nie ten list można by spojrzeć na polemikę jako na nieporozumienie. Ferenczi w pierwszej linijce jasno wskazuje, że jego tekst odnosi się do artykułu de Beaurain. W wypowiedzi: „(...) zrównanie nie jest jeszcze symboliką. Zaczyna nią być, gdy w następstwie procesu wychowania jeden z członów zrównania zostaje wyparty, natomiast drugi otrzymuje afektywny „przerost (nadmiar) znaczenia” i staje się symbolem tegoż wyparcia”⁵ [52] Ferenczi jasno odnosi się do problematyki neurotycznej. Tekst w wielu miejscach uzupełniają opisy wyparcia treści seksualnych. Z dzisiejszej perspektywy odmienne spojrzenie Ferenczego łatwo wyjaśnić koncentracją na problematyce edypalnej, podczas gdy de Beaurain opisywał funkcjonowanie preedypalne i proces tworzenia symboli zbliżony do procesów okołopsychotycznych, rzeczywiście szerzej opisywany przez Junga niż Freuda. Tu warto podkreślić, że w ten sposób o wiele lat wyprzedził tematykę psychoanalityczną dotyczącą psychiki małego dziecka, rozwiniętą dopiero wiele lat później przez Annę Freud, Melanię Klein, Jeana Piageta i innych. Wydaje się też, szerzej analizując artykuł de Beaurain, że z perspektywy polskich psychoanalityków konflikt Freuda i Junga był raczej niezauważany. Zresztą dzisiejsze odkrycia historyków potwierdzają, że były to raczej konflikty środowisk otaczających obu, wtórnie pogarszające ich relacje [53]. Pytaniem otwartym zostaje, na ile reakcja Ferenczego mogła zniechęcić de Beaurain do kontynuowania pracy psychoanalitycznej. Sandor Ferenczi nie poprzestał na atakowaniu de Beaurain komentarzem w „Internationale Zeitschrift”. W listach do Freuda wracał do propozycji konieczności opatrywania prac „korygującym komentarzem redakcyjnym” i „nie szczędzenia czerwonego atramentu”. Słowa te padły jeszcze rok później, 19 czerwca 1914 r., w odniesieniu do artykułu de Beaurain. W liście Ferenczi otwarcie deklarował, że nie zgadza się z nim, pisząc: „Podobnie jak Pan jestem przekonany, że nie powinniśmy stronić od gruntownej korekty, w innym bowiem razie ponownie doświadczymy wytaczania przeciwko analizie enuncjacji, cytowanych za „psychoanalitykiem” pokroju Beauraina (z którym się nota bene nie zgadzałem)”⁶ [54]. Uwagę zwraca cudzysłów przy słowie psychoanalityk. Z tonu listu wynika, że Ferenczi najwyraźniej starał się podważyć kompetencje psychoanalityczne de Beaurain przed Freudem. W odpowiedziach na oba listy Freud nie odniósł

⁴ Tłumaczenie Grażyna i Gregor Glodek.

⁵ Tłumaczenie Grażyna i Gregor Glodek. Pełny tekst artykułu został opublikowany w j. polskim w „Psychiatrii i Psychoterapii” 2015, nr 4.

⁶ Tłumaczenie Grażyna i Gregor Glodek.

się bezpośrednio do uwag o de Beaurain, odpisując Ferencziemu: „Sądzę jednak, że nie pora na aż tak krytyczne redakcyjne korekty – w przeciwnym razie możemy nie otrzymać już żadnych opracowań i powstanie pewnego rodzaju pluralizm postrzegania, taki amalgamat, zawierający w sobie jakiś procent bezsensu, który trzeba będzie dopuścić”⁷ [55]. Wpisywało się to w klimat, który zapanował w Międzynarodowym Towarzystwie Psychoanalitycznym od 1912 roku, a który nasilił się po zerwaniu kontaktu Freuda i jego otoczenia z Jungiem, polegający na tropieniu przez członków towarzystwa wszelkich odstępstw i poglądów niezgodnych z „kanoniczną” psychoanalizą freudowską, a ściślej z teorią uwiedzenia. Wbrew zamierzeniom Ferencziego nieznanemu dr de Beaurain z Zakopanego zapisał się trwale w historii światowej psychoanalizy jako jeden z pierwszych polskich psychoanalityków, a zarazem jungistów.

Nazwisko de Beaurain pada dwukrotnie w książce Hansa Henninga o marzeniach sennych [56]. Henning cytował jego artykuł [50] jako przykład psychoanalitycznego rozumienia snów (prawdopodobnie to wywołało żywą reakcję Ferencziego z listu z 19 czerwca 1914 roku [54]). Powołując się na definicję symbolu de Beaurain, pisał: „Konkretyzowanie podobieństw wydaje się dokonaniem niższej rangi, niż formułowanie różnic. Jak podkreśla Beaurain, odnalezienie symbolu u dziecka nie nastrocza tyłu problemów, co odkrycie ich u osoby dorosłej, bowiem mechanizm apercepcji nie jest jeszcze w pełni wykształcony i powiązany z logiczną zdolnością do abstrakcyjnego myślenia. Z tego też powodu w dziecięcych marzeniach sennych (z freudowskiej literatury nie mogę przytoczyć zbyt wielu znanych mi przypadków) obserwuje się procentowo znacznie wyższe natężenie seksualności, podczas gdy te same elementy seksualności u dorosłych, wychodzą na światło dzienne raczej w psychoanalizie”⁸ [56].

Podsumowując, lata 1911–1912 stanowiły ważną cezurę w życiu Karola de Beaurain. Po wielu latach poszukiwań idealnego obszaru pracy zawodowej zaczął z powodzeniem realizować się jako psychiatra i psychoanalityk. Dziedzinom tym pozostał wierny do końca życia, odnosząc kolejne sukcesy zawodowe.

Piśmiennictwo

1. Witkiewiczowa J. *Wspomnienia o S.I. Witkiewiczu*. W: Witkiewicz SI. red. *Listy do żony*. T. 4. 1936–1939. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy; 2012. s. 561.
2. Dembińska E, Rutkowski K. *Ludwika Karpińska: „polska pani filozof” – zapomniana prekursorka polskiej psychoanalizy*. *Psychiatr. Pol.* 2015 [Epub ahead of print]; DOI: <http://dx.doi.org/10.12740/PP/OnlineFirst/44946>.
3. Beaurain K. *Curriculum vitae*. Teczki pracowników UJ, S II 619. Kraków: Archiwum UJ; 1920.
4. Beaurain Charles, Matrikelnummer 6591, 16 Mai 1891. *Matrikelbuch der Universität Bern*. Bern: Universitätsarchiv der Universität Bern.

⁷ Tłumaczenie Grażyna i Gregor Glodek.

⁸ Tłumaczenie Grażyna i Gregor Glodek.

5. Doctorexamen, Mittwoch den 13. Juni 1894. Doctorexamen der Universität Bern, BB.05.20.33. Bern: Staatsarchiv des Kantons Bern.
6. Rodowód Karola Beaurain. Rodowody studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego z I półrocza roku akademickiego 1895/96, S II 493B. Kraków: Archiwum UJ.
7. Akt ślubu nr 249 Beaurain i Kosmowska z 31 maja 1890. Etat Civil de Genève mariages 93. Genève: Archives d'Etat de Genève.
8. *Dr med. Karol de Beaurain*. Nowiny Psychjatryczne 1927; 5(1–2): 95.
9. Talewski R. *Groby lekarzy na zakopiańskich cmentarzach*. Archiwum historii medycyny 1976; 39(2): 169–177.
10. Beaurain Charles, Matrikelnummer 9116, 12 November 1890. Matrikelbuch der Universität Zürich, UU 24.2. Zürich: Staatsarchiv des Kantons Zürich.
11. Beaurain C. *Die Resultate der Arthrectomie bei der tuberkulösen Gonitis*. Zurich: Leemann; 1894.
12. The Nobel Prize in Physiology or Medicine 1909 Theodore Koher. http://www.nobelprize.org/nobel_prizes/medicine/laureates/1909/kocher-bio.html [dostęp: 5.05.2016].
13. Straburzyńska-Lupa A, Dziedzic S, Straburzyński G. *Vinzenz Priessnitz, Sebastian Kneipp, Wilhelm Winternitz i ich wkład w rozwój wodolecznictwa w XIX i XX wieku*. Acta Balneol. 2014; 56(1): 51–55.
14. Teodora z Kosmowskich Krajewska. *Pamiętnik*. Kraków: Krajowa Agencja Wydawnicza; 1989.
15. Minakowski MJ. *Genealogia potomków Sejmu Wielkiego. Wiktoryn Kosmowski h. Lis*. <http://www.sejm-wielki.pl/b/12.171.108> [dostęp: 19.10.2015].
16. Beaurain Sophie Matrikelnummer 6592, 16 Mai 1891. Matrikelbuch der Universität Bern. Bern: Universitätsarchiv der Universität Bern.
17. Księga ewidencji egzaminów ścisłych na stopień doktora wszechnauk lekarskich z lat akademickich 1893/94-1924/25, WL II 547. Inwentarz Akt Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego 1849-1949. Kraków: Archiwum UJ.
18. Raczyński J. *Slużba zdrowia w Galicyi. Kalendarz Lekarski Krakowski na rok 1897*. Kraków: Księgarnia S.A. Krzyżanowskiego; 1897.
19. Szarejko P. *Słownik lekarzy polskich XIX wieku*. T. 1. Warszawa: TLW; 1991.
20. *Zakopane i Tatry: kalendarzyk tatrzański*. Kraków: Gebethner i spółka; 1901.
21. Reklama prasowa gabinetu dentystycznego Z. Beaurain-Kosmowskiej. Warszawa: Kurjer Warszawski; 17.02.1892; 72(48): 9.
22. Reklama prasowa gabinetu dentystycznego Z. Beaurain-Kosmowskiej. Warszawa: Kurjer Warszawski; 26.11.1901; (327): 8.
23. *Listy z Krakowa*. Słowo Polskie 13.09.1894; (217): 2.
24. *Od Redakcyi*. Przegląd Zakopiański 7.09.1899; (6): 2.
25. Bujak J. *“Przegląd Zakopiański” (1899-1906)*. Zeszyty Prasoznawcze 1984; 25(1): 56–78.
26. D.B. Res sacra miser. Przegląd Zakopiański 5.06.1902; 4(23): 205–206.
27. *Zwalczanie gruźlicy*. Gazeta Podhalańska 29.10.1916; 4(44): 3–5.
28. Z Sekcji Przyrodniczej Towarzystwa Tatrzańskiego. Zakopane: czasopismo poświęcone sprawom Zakopanego 1.02.1912; 5(2): 4–5.
29. Pinkwart M. *Giewont 1902*. http://www.pinkwart.pl/Zakopane/Prasa_zakopiaska/Giewont1902/Giewont1902.htm [dostęp: 2.11.2015].
30. Fragment. Przegląd Zakopiański 17.07.1902; 4(29): 261–264.

31. Sołtysik M. *Proces o Bagno i o bagno (cz.2). „Sport osobistej nienawiści”*. Palestra 2013; 58(5–6): 254–261.
32. Reklama prasowa gabinetu dentystycznego Z. Beaurain-Kosmowskiej. Kurjer Warszawski 26.09.1903; 83(266): 14.
33. Reklama prasowa gabinetu dentystycznego Z. Beaurain-Kosmowskiej. Kurjer Warszawski 20.11.1907; 321: 6.
34. Reklama prasowa gabinetu dentystycznego Z. Beaurain-Kosmowskiej. Nowa Reforma 12.07.1905; 156: 2.
35. Kopański T. *Lotnictwo w obronie Lwowa w listopadzie 1918 roku*. Militaria Fakty 2001; 6: 40–45.
36. Centralne Archiwum Wojskowe. *Święto Lotnictwa Polskiego*. caw.wp.mil.pl/pl109.html [dostęp: 6.11.2015].
37. Lista gości przybyłych od 13-go do 30-tego stycznia 1905. Przegląd Zakopiański 1.02.1905; 7(3): 21–22.
38. www.e-teatr.pl/pl/osoby/38485.html [dostęp: 6.11.2015].
39. Nekrolog Witolda Stanisława Beaurain. Nowa Reforma 1.01.1909; 1: 2.
40. *Wiadomości bieżące*. Przegląd Lekarski 1909; 48(40): 577.
41. Gliński LK. *Spis lekarzy według miejsca zamieszkania*. Kalendarz Lekarski Krakowski na rok 1911. Kraków: Księgarnia S.A. Krzyżanowskiego; 1911.
42. Informacja prasowa o otwarciu Zakładu Wychowawczo-Leczniczego dla nerwowo i słabo rozwiniętych dzieci. Dziennik XI Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie. 1911; 1: 14.
43. Beaurain. *Babiarki*. Przegląd Zakopiański. Zakopane, 28.03.1901; 3(13): 107–108.
44. Wiadomości osobiste. Zakopane: czasopismo poświęcone sprawom Zakopanego. 11.11.1911; 4(25): 6.
45. Witkiewicz SI. *Narkotyki. Niemyte dusze*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy; 2004.
46. *II Zjazd neurologów, psychiatrów i psychologów polskich*. Przegl. Lek. 1913; 52(5): 84–85.
47. Ruch pedologiczny w roku 1912. *Pamiętnik Polskiego Towarzystwa badań nad dziećmi*. Warszawa: Drukarnia Naukowa; 1913.
48. Bandrowski B. *Psychologia na II. zjeździe neurologów, psychiatrów i psychologów polskich*. Ruch Filoz. 1913; 3(2): 25–31
49. Dembińska E, Rutkowski K. *Rozwój psychoterapii jako metody leczenia zaburzeń psychicznych na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie do wybuchu I wojny światowej*. Psychiatr. Pol. 2016; 50(1): 247–259.
50. Beaurain K. *Über das Symbol und die psychischen Bedingungen für sein Entstehen beim Kinde*. Internationale Zeitschrift für ärztliche Psychoanalyse 1913; 1(5): 431–435.
51. Ferenczi S. *Brief von Sandor Ferenczi an Sigmund Freud, 5 August, 1913*. W: Barbant E, Falzeder E, Giampieri-Deutsch P. red. *Sigmund Freud Sándor Ferenczi Briefwechsel. Band I/2: 1912-1914*. Wien, Köhln, Weimar: Böhlau Verlag; 1993. s. 239–241.
52. Ferenczi S. *Zur Ontogenese der Symbole*. Internationale Zeitschrift für ärztliche Psychoanalyse 1913; 1(5): 436–438.
53. Bair D. *Gest z Kreuzlingen*. W: Bair D. red. *Jung: Biografia*. Warszawa: Wydawnictwo KR; 2009. s. 175–192.
54. Ferenczi S. *Brief von Sandor Ferenczi an Sigmund Freud, 19 Juni, 1914*. W: Barbant E, Falzeder E, Giampieri-Deutsch P. red. *Sigmund Freud Sándor Ferenczi Briefwechsel. Band I/2: 1912-1914*. Wien, Köhln, Weimar: Böhlau Verlag; 1993. s. 306–307.

-
55. Freud S. *Brief von Sigmund Freud an Sandor Ferenczi, 22 Juni, 1914*. W: Barbant E, Falzeder E, Giampieri-Deutsch P. red. *Sigmund Freud Sándor Ferenczi Briefwechsel. Band 1/2: 1912-1914*. Wien, Köhln, Weimar: Böhlau Verlag; 1993. s. 308–309.
56. Henning H. *Der Traum ein assoziativer Kurzschluß*. Wiesbaden: Bergmann; 1914.

Adres: Edyta Dembińska
Katedra Psychoterapii UJ CM
31-138 Kraków, ul. Lenartowicza 14

Otrzymano: 15.12.2015
Zrecenzowano: 25.01.2016
Otrzymano po poprawie: 31.05.2016
Przyjęto do druku: 31.05.2016